

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2021 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **B. W. (W.)**
skazanego z art. 14 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 maja 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt IV K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego **B. W.** od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;
3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. **M. P.**, Kancelaria Adwokacka w K., ul. (...), K., kwotę 738,00 zł (siedemset trzydzieści osiem), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego **B. W.**

UZASADNIENIE

B. W. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 14 października 2018 r. w R., poprzez kilkakrotne usiłowanie ugodzenia nożem kuchennym pokrzywdzonej W. S. w twarz, kopanie jej po twarzy, uderzanie jej pięściami po głowie oraz zadanie dwóch ciosów nożem kuchennym w głowę, bezpośrednio zmierzał do spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego, uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego i istotnego zeszpecenia twarzy, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innych osób, powodując jednocześnie u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci drobnej rany głowy w okolicy ciemieniowej lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, a nadto groził pokrzywdzonej uszkodzeniem ciała i pozbawieniem jej życia, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia 21 lutego 2018 r. kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 marca 2016 roku, sygn. akt XVI K (...), łączącym m.in. wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. akt XV K (...), za przestępstwa podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 191 § 2 k.k. - tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. w dniu 14 października 2018 r. w R. stosował wobec W. K., tj. osoby, która w obronie koniecznej odpierała zamach na zdrowie W. S., chroniąc w ten sposób bezpieczeństwo i porządek publiczny, polegająca na popychaniu go oraz jednokrotnym uderzeniu pięścią w twarz, w celu zmuszenia pokrzywdzonego do zaniechania udzielenia pomocy W. S., czym naruszył jego nietykalność cielesną w związku i podczas odpierania przez pokrzywdzonego zamachu na W. S. oraz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania kości twarzoczaszki typu Lefort 1 ze złamaniem jarzmowo-oczodołowym po stronie lewej, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia 21 lutego 2018 r. kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt XVI K (...), łączącym m.in. wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 lutego 2015 roku,

sygn. akt XV K (...), za przestępstwa podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 191 § 2 k.k. - tj. o czyn z art. 224 § 3 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 231b § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. IV K (...), oskarżony B. W. uznany został winnym obu zarzucanych mu czynów, przy czym czynu z pkt. 1, ~~z dokonaną zmianą~~ dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 23 lutego 2013 r. do dnia 21 lutego 2018 r. kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 marca 2016 r., sygn. XVI K (...), łączącym m.in. wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 lutego 2015 r., sygn. XV K (...), za przestępstwa podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 191 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. W odniesieniu do czynu z pkt. 2 Sąd Okręgowy w G. przyjął, że oskarżony działał w warunkach art. 64 § 1 k.k. [opisanych] wyżej ~~opisanego wyżej~~, stosując wobec W. K. przemoc i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w z. z art. 86 § 1 k.k. sąd orzekł wobec B. W. karę łączną 6 lat pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł środek karny w postaci zakazu bezpośredniego kontaktowania się z pokrzywdzonymi W. S. oraz W. K. oraz zakaz intencjonalnego zbliżania się do w/w pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 7 lat. Ponadto na mocy art. 46 § 2 k.k. sąd orzekł wobec oskarżonego B. W. nawiązki na rzecz: W. K. kwoty 5000 zł, a na rzecz W. S. kwoty 1500 zł oraz rozstrzygnął w przedmiocie zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności, przepadku dowodów rzeczowych i zwrotu przedmiotów, kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, a także kosztów sądowych.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego B. W., Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 maja 2020 r., sygn. II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G.

Wyrok ten zaskarżył w całości na korzyść skazanego obrońca, zarzucając w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wniesionym od orzeczenia Sądu Apelacyjnego

w (...) z 28 maja 2020 r. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 245 § 1 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k. poprzez zapewnienie skazanemu jedynie iluzorycznej możliwości niezwłocznego kontaktu z adwokatem po zatrzymaniu, mimo woli skazanego skorzystania z tego prawa (*k. 114*), co skutkowało prowadzeniem czynności postępowania przygotowawczego oraz na posiedzeniu sądowym w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania z naruszeniem prawa do obrony, i to w sytuacji, gdy skazany jest osobą uzależnioną od alkoholu zaś bezpośrednio po zatrzymaniu wskazywał, że w nocy spożywał alkohol (*k. 107*), co powoduje, że mógł znajdować się w sytuacji wyłączającej swobodę wypowiedzi;
2. art. 7 k.p.k. i z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez:
 1. zaakceptowanie w toku kontroli instancyjnej naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, a także nierzetelne rozważeniu zarzutów apelacji w tym zakresie i uznanie ich na zasadzie arbitralności za chybione;
 2. odmowę nadania wiarygodności wyjaśnieniom B. W. w części, w której nie przyznał się do zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy żaden inny wiarygodny dowód nie świadczy o tym, że skazany zamierzał ugodzić pokrzywdzoną nożem w twarz oraz że groził pokrzywdzonej uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia;
 3. wyciąganie wniosków na podstawie tylko części materiału dowodowego i nieprawidłowe zrekonstruowanie stanu faktycznego poprzez przyjęcie za ustalone, iż skazany usiłował ugodzić nożem kuchennym pokrzywdzoną w twarz, podczas gdy ta okoliczność w żadnej mierze nie wynika z całokształtu materiału dowodowego;
 4. zaakceptowanie nieprawidłowej kontroli zeznań świadków, tj. pokrzywdzonej W. S., A. K. oraz M. S., podczas gdy wersja tych osób była chwiejna i ewoluowała w toku postępowania, celem pogorszenia sytuacji procesowej skazanego, a nadto pokrzywdzona oraz świadek K. nie są osobami o nieposzlakowanej opinii, zaś M. S. jest matką

pokrzywdzonej, starającą się swoimi depozycjami wesprzeć wersję córki;

- w następstwie czego doszło do niezasadnego utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji, podczas gdy prawidłowa kontrola zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji mogłaby doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych, tj. ustalenia, iż J. B. nie zmierzał bezpośrednio do spowodowania u pokrzywdzonej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci trwałego i istotnego zeszpecenia jej twarzy oraz nie groził pokrzywdzonej uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, co w konsekwencji mogłoby skutkować uniewinnieniem go od zarzucanych mu czynów;
- 3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego i odnoszącego się do okoliczności sprawy wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dlaczego zarzuty apelacji w zakresie oceny materiału dowodowego, błędu w ustaleniu stanu faktycznego, a także rażącej niewspółmierności kary, zostały przez sąd drugiej instancji uznane za całkowicie nieuzasadnione, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem za własną ocenę materiału dowodowego oraz podzieleniem błędnych ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego sprawy;
- 4. z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd Najwyższy nie podzielił powyższych zarzutów, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz 438 pkt 4 k.p.k. i art. 454 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi obrońca zarzucił rażąca niewspółmierność kary wymierzonej skazanemu, podczas gdy takie okoliczności jak działanie skazanego w stanie silnego wzbudzenia, przyznanie się do winy w zakresie drugiego z zarzucanych mu czynów [stosowanie przemocy wobec W. K. i naruszenie jego nietykalności cielesnej] i wyrażenie skruchy, winny prowadzić do orzeczenia kary łagodniejszej.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego B. W. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, bowiem w istocie — mimo usiłowania nadania przez obrońcę sformułowanym w niej zarzutom pozorów zarzutów kasacyjnych — nie została ona *de facto* oparta na przesłankach, o których mowa w art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., kasacja może być wniesiona z powodu przyczyn wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia. Uchybienia takie nie mogą mieć charakteru jedynie pozornego, ale muszą faktycznie bazować na podstawach określonych w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. Na takie zaś skarżący w wywiedzionej kasacji w istocie nie wskazuje. Przed bliższym ustosunkowaniem się do poszczególnych zarzutów wyartykułowanych w kasacji należało — tytułem uwagi o charakterze wstępnym — wskazać, że celem postępowania drugoinstancyjnego (czego zdaje się nie dostrzegać autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia) nie jest ponowne rozpoznawanie sprawy na skutek wniesienia apelacji. Jego istota sprowadza się do przeprowadzenia kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego jedynie pod kątem trafności ustaleń faktycznych, wniosków wyprowadzonych z dowodów, poprawności stosowania prawa materialnego i środków karnych oraz prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego. Już w tym miejscu można zasygnalizować, że z obowiązków tych Sąd Apelacyjny w (...) wywiązał się należycie, właściwie też prezentując motywy, które legły u podstaw oddalenia zarzutów i wniosków apelacji (i to zarówno obrońcy, jak i prokuratora).

Zarzut dotyczący rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 245 § 1 k.p.k. i art. 6 k.p.k. w zw. z art. 71 § 3 k.p.k., odnoszący się do naruszenia przez sąd prawa skazanego do obrony uznać należy za bezzasadny już z choćby z tego względu, że nie dotyczy on wyroku sądu odwoławczego — Sądu Apelacyjnego w (...) (jak tego wymaga przepis art. 519 k.p.k.). Nie odnosi on nawet do postępowania pierwszoinstancyjnego. Skierowany został wobec naruszeń, do których miało zdaniem autora kasacji dojść na etapie postępowania przygotowawczego. Zarzut ten mógłby co najwyżej stanowić zarzut apelacyjny.

Jednak obrońca oskarżonego nie sformułował zarzutu naruszenia prawa do obrony na etapie postępowania przygotowawczego; jego podniesienie na etapie postępowania kasacyjnego wyklucza możliwość jakiegokolwiek wpływu podniesionych w nim zarzutów na treść wyroku sądu odwoławczego, skoro nie chodzi o naruszenia do których miało dojść na etapie postępowania przygotowawczego i których dopuścić się miały organy procesowe prowadzące to postępowanie. Pomijając nawet powyższe, wbrew twierdzeniom autora kasacji nie sposób przyjąć, że w toku postępowania przygotowawczego prawo B. W. do obrony (w zakresie, w którym jest one realizowane przez korzystanie z pomocy prawnej adwokata lub radcy prawnego przez zatrzymanego w postaci kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym czy też przez korzystanie z pomocy wybranego przez siebie obrońcy po przedstawieniu zarzutów w postępowaniu) miało jedynie iluzoryczny charakter. Jeśli chodzi o powołany przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia w *petitum* kasacji przepis art. 245 § 1 k.p.k., to stanowi on, że zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę; w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, zatrzymujący może zastrzec, że będzie przy niej obecny. Jak wynika z dokumentacji procesowej sporządzonej na etapie postępowania przygotowawczego, po zatrzymaniu B. W. został pouczone o możliwości kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym (*k. 108 akt, t. I*), jednak z możliwości tej zrezygnował, prosząc wyłącznie o poinformowanie o fakcie zatrzymania ojca — A. W., co zostało wykonane (*k. 107v. akt, t. I*). W trakcie przesłuchania B.W. przez asesora Prokuratury Rejonowej w R., tuż po przedstawieniu mu zarzutów w dniu 8 listopada 2018 r., został on pouczone — stosownie do nakazu płynącego z treści przepisu art. 300 k.p.k. — o uprawnieniu do korzystania z pomocy obrońcy. Uprawnienie to B. W. postanowił zrealizować. Umożliwiono skazanemu telefoniczny kontakt z obrońcą. Podejrzany jednak nie skorzystał z uprawnienia do ustanowienia obrońcy na etapie postępowania przygotowawczego po przedstawieniu mu zarzutów, oświadczając, że „nie będzie wykonywał połączenia, bo nie zna numeru telefonu do jakiegokolwiek adwokata”. Nie sposób wywieść stąd wniosku — jak utrzymuje autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia — że B. W. miał wyłącznie

„iluzoryczne” prawo do obrony (zresztą po przedstawieniu mu zarzutów B.W. odmówił składania wyjaśnień). Istotne w tym zakresie jest jednak przede wszystkim to, że (jak wynika z protokołu czynności przedstawienia zarzutów i przesłuchania podejrzanego) B. W. nie sygnalizował wszak, że w związku z tym, że cyt. „nie zna numeru telefonu do jakiegokolwiek adwokata”, domaga się, by organ procesowy udostępnił mu listę ewentualnych telefonów do adwokatów prowadzących działalność w obrębie Izby Adwokackiej w [...]. Takiego zarzutu (tj. uniemożliwienia podejrzanemu na jego żądanie dostępu do listy adwokatów czynnych na obszarze Izby Adwokackiej w [...]), nie artykułuje także autor kasacji, a z protokołu czynności przesłuchania podejrzanego wynika, że nie miał on żadnych zastrzeżeń do przebiegu przesłuchania (*k. 115 akt, t. I*).

Godzi się zresztą zwrócić uwagę na to, że już następnego dnia po zasygnalizowaniu przez podejrzanego organowi prowadzącemu postępowanie istnienia po jego stronie woli skorzystania z pomocy profesjonalnego przedstawiciela procesowego dla podejrzanego B. W. został ustanowiony przez jego ojca obrońca z wyboru w osobie adw. A. W., która natychmiast podjęła czynności i zgłosiła się do postępowania (*k. 150, 149 akt, t. I*). Jeśli chodzi o realizowanie prawa do obrony (korzystanie z pomocy obrońcy) w toku posiedzenia sądu dotyczącego zastosowania tymczasowego aresztowania, w trakcie którego przesłuchuje się podejrzanego, to zgodnie z ustawą postępowania karnego należy dopuścić do udziału w tym przesłuchaniu ustanowionego obrońcę, jeżeli się stawi, zaś zawiadomienie obrońcy o terminie przesłuchania nie jest obowiązkowe, chyba że oskarżony o to wnosi, a nie utrudni to przeprowadzenia czynności (art. 249 § 3 zd. drugie k.p.k.). W realiach niniejszej sprawy obrońca się nie stawił na posiedzeniu, bowiem — jak już to zasygnalizowano powyżej — podejrzany B. W. oświadczył, że nie będzie wykonywał połączenia do adwokata z uwagi na to, że nie zna danych kontaktowych do żadnego adwokata. Należy powiedzieć, że organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie jest zobowiązany do z a b i e g a n i a o zapewnienie podejrzanemu korzystania z pomocy obrońcy. Jest zobligowany wyłącznie do umożliwienia mu realizacji tego prawa i nie może wyręczać podejrzanego w sposobie korzystania z przewidzianych przez kodeks postępowania karnego uprawnień procesowych. Z tego obowiązku organ

postępowania przygotowawczego się wywiązał, i nie można pominąć tego, że sam podejrzany po oświadczeniu, że nie zna numeru telefonicznego do żadnego adwokata nie tylko nie wnioskował o to, by ewentualnie został mu udostępniony przez organ procesowy numer (czy numery) telefoniczne do adwokata czy adwokatów, którzy mogliby się podjąć jego obrony, ale także nie domagał się ustanowienia dlań obrońcy z urzędu, będąc o takim uprawnieniu w sposób prawidłowy przez organ procesowy pouczony.

Jedynie na marginesie — odnosząc się do poruszonej przez autora kasacji kwestii szybkości procedowania w czasie pomiędzy zatrzymaniem skazanego, a posiedzeniem w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania — wypada wskazać, że trudno czynić podstawą zarzutu skierowanego przeciwko organom procesowym prowadzącym postępowanie karne ich szybkie działanie. W sytuacji zatrzymania osoby i wystąpienia przez prokuratora do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, organy prowadzące postępowanie przygotowawcze są zobligowane do niezwłocznego działania, gdyż przekroczenie terminu wynikającego z art. 248 § 1 i 2 k.p.k. niesie ze sobą nieodwracalne skutki prawne. Bezzwłoczne działanie organów prowadzących postępowanie przygotowawcze zasługiwało zatem na pełną aprobatę.

Bez znaczenia dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa B. W. do obrony w toku postępowania przygotowawczego pozostaje fakt, że skazany ma problemy z nadużywaniem alkoholu. Żaden z przeprowadzonych przed sądem *a quo* dowodów, a w szczególności dowód z opinii biegłych nie wykazał, aby w czasie popełnienia przypisanego skazanemu czynu zdolność rozpoznania przez B.W. jego znaczenia lub kierowania swoim postępowaniem była w czasie popełnienia tego czynu wyłączona lub w znacznym stopniu ograniczona. Ponadto w aktach sprawy na próżno szukać wniosku obrońcy skazanego czy innej inicjatywy, mającej na celu powtórzenie czynności przeprowadzonych z udziałem B. W. i ponowienia tych czynności z jego udziałem, w związku z dopuszczeniem się w/w czynów będąc pod wpływem alkoholu. Z tych powodów zarzut kasacji dotyczący naruszenia prawa B.W. do obrony na etapie postępowania przygotowawczego uznać należało za oczywiście bezzasadny: nie tylko dlatego, że rzekome naruszenia sygnalizowane

przez obrońcę nie mogły mieć żadnego wpływu na treść orzeczenia sądu odwoławczego, ale głównie dlatego, że brak jest jakichkolwiek podstaw do wysuwania twierdzeń, że w toku postępowania przygotowawczego do tych naruszeń w ogóle doszło.

Także zarzut z pkt. 2 *petitum* kasacji, odnoszący się do naruszenia art. 7 k.p.k. i z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Do tego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Sąd Apelacyjny w (...) odniósł się zgodnie z nałożonym na niego obowiązkiem wskazanym w przepisie art. 433 § 2 k.p.k. (pkt. 3.1 – 3.4 uzasadnienia formularzowego do wyroku sądu apelacyjnego). Celem postępowania sądu odwoławczego było skontrolowanie wyroku sądu pierwszej instancji z punktu widzenia zarzutów apelacyjnych. Obowiązkom procesowym związanym z realizacją tego celu sąd *ad quem* sprostał bez popełnienia jakichkolwiek uchybień. W uzasadnieniu Sądu Okręgowego w G., a następnie Sądu Apelacyjnego w (...) (który podzielił argumentację przedstawioną w zaskarżonym orzeczeniu sądu pierwszej instancji), właściwie odniesiono się do każdego z przeprowadzonych dowodów oraz dokonano ich prawidłowej oceny, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniach wydanych przez sądy *a quo* i *ad quem* zawarto ocenę dowodów, w tym w szczególności najbardziej istotnych dowodów z wyjaśnień B. W. i zeznań świadków: W. S., A. K. oraz M. S. Dowody te zostały poddane ocenie w kontekście pozostałych dowodów zebranych w tej sprawie i doprowadziły do uznania m. in. oskarżonego B. W. za winnego zarzucanych mu czynów. Zarzut autora kasacji nie znajduje zatem odzwierciedlenia w udokumentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) kontroli przeprowadzonej w toku postępowania odwoławczego.

Stanowisko zaprezentowane w nadzwyczajnym środku zaskarżenia stanowi próbę ponownego podważenia trafności oceny materiału dowodowego i zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych na jego podstawie przez sąd pierwszej instancji. Tak sformułowany zarzut (tj. zarzut oznaczony w *petitum* jako 2 i pkt. 3 — częściowo, w zakresie, w którym dotyczy on błędu w ustaleniach faktycznych) nie mogą być uznane za skuteczne. W orzecznictwie Sądu

Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że podstawą zarzutów kasacyjnych nie może być samo negowanie oceny istniejących dowodów lub kwestionowanie poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, tylko z tego powodu, że są one niekorzystne dla strony wnoszącej środek zaskarżenia i przeciwstawienie im innych okoliczności, bardziej dla niej korzystnych, których sąd po ich rozpoznaniu nie uznał za wiarygodne lub mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Powyższe kompetencje należą do sądu pierwszej instancji. Natomiast przedmiotem kontroli instancyjnej jest sposób i zakres wykonywania zadań łączących po stronie sądu odwoławczego. Jednocześnie zaś dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. nie jest wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny, alternatywny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2009 r., sygn. WA 26/09 w: OSNwSK 2009/1/1844). Podkreślić przy tym należy, że naruszenie reguł dowodowych określonych w treści art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy możliwe jest jedynie wówczas, gdy sąd ten albo dokonuje reewaluacji dowodów zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji i ocenia je odmiennie niż to uczynił sąd *a quo*, bądź też przeprowadza w instancji odwoławczej postępowanie dowodowe. Wówczas, gdy czynności sądu odwoławczego ograniczają się wyłącznie do zweryfikowania dowodów przeprowadzonych przez sąd *meriti*, należy w kasacji wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny przy uwzględnieniu kryteriów oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 7 k.p.k. albo też na brak takiej argumentacji (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2011 r., sygn. II KK 42/11, SIP «Lex» 795767), czego skarżący w dostateczny sposób nie uczynił. Z tego względu przedstawiony przez autora kasacji zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. okazał się bezzasadny.

W pkt. 3 *petitum* autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podniósł zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego i odnoszącego się do okoliczności sprawy wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dlaczego zarzuty apelacji zostały przez sąd drugiej instancji uznane za całkowicie nieuzasadnione. Odnosząc

się do tego zarzutu należało stwierdzić, że skarżący nie wykazał, aby Sąd Apelacyjny w (...) w sposób nieodpowiadający wymogom określonym w zaskarżonych przepisach przeprowadził kontrolę odwoławczą. Dla oceny wyroku sądu *ad quem* w kontekście stawianego w kasacji zarzutu miarodajna jest teza formułowana w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej, zgodnie z którą sąd odwoławczy, przy oczywistej bezzasadności zarzutów wywiedzionych w apelacji, dzieląc w pełni dokonaną przez sąd *a quo* ocenę dowodów nie musi (co nawiasem mówiąc nie wydaje się mieć w niniejszej sprawie miejsca, bowiem sąd odwoławczy dokonał bardzo precyzyjnej kontroli zarówno ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji, jak i przeprowadzonej przez ten sąd oceny dowodów) dokonywać wnikliwego odniesienia się w uzasadnieniu swojego wyroku do tych zarzutów, gdyż było to jedynie zbędnym powtórzeniem analizy dowodów przez sąd pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. III KK 108/02 SIP «Lex» nr 81194; zbliżone stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2007 r., sygn. II KK 162/06, w którym został wyrażony następujący pogląd: „kontrola apelacyjna, choć zdecydowanie szersza niż kasacyjna, to jednak [...] nadal pozostaje kontrolą instancyjną orzeczenia sądu *a quo*, a nie prowadzeniem własnego rozumowania, odrębnego i niezależnego od tego, które doprowadziło do wydania zaskarżonego orzeczenia. Stąd też i uzasadnienie orzeczenia sądu apelacyjnego, o ile nie dotyczy orzeczenia reformatoryjnego, nie musi powielać akceptowanej argumentacji przytoczonej już przez sąd pierwszej instancji, a wystarczające może być odwołanie się do niej”. Z wyżej opisanych względów, zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. należało uznać za oczywiście bezzasadny.

Przechodząc z kolei do ostatniego z zarzutów autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia (podniesionego alternatywnie i nieoznaczonego odrębną numeracją w ramach konstrukcji *petitum* kasacji), dotyczącego rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu, to uznać należało, że zarzut ten plasuje się na granicy procesowej dopuszczalności. Skarżący zdaje się nie dostrzegać zawartego w art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k. zakazu wniesienia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Co prawda zakazu tego nie należy

rozumieć jako braku jakiejkolwiek możliwości zaskarżenia orzeczenia w części dotyczącej wymiaru orzeczonej kary, jednakże ta część orzeczenia podlega kontroli kasacyjnej tylko wówczas gdy, jak się przyjmuje w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w nadzwyczajnym środku zaskarżenia w zasadny sposób podnosi się zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego bądź procesowego, które to uchybienia mogły spowodować wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., sygn. II KK 373/06, (OSNwSK 2007, poz. 1082). Takich okoliczności (tj. wskazania, że na skutek rażącego naruszenia prawa materialnego bądź procesowego doszło do wymierzenia kary rażąco niewspółmiernej) ani w samym *petitum*, ani w partii motywacyjnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia się nie wskazuje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.